

Anna German, Warszawa w różach

Wstał świt z rzecznej mgły już dzień w szybach lśni
I znów uśmiecha się Warszawa w różach
A my ciągle razem my w środku marzeń
Pod miasta gwarem świat mamy swój
Więc daj ciszę snom i blask dobrym dniom
I daj, siebie nam daj, Warszawa w różach
Co jest, co zdarzyło się już w czas barwy serca i róż
W czas, gdy pogoda i burza splotły się tu
Masz tyle serc, tyle rąk, znów wiele róż kwitnie w krąg
Dziś tylko zostały z czasów pogromu
Białe tablice na domach, tylko Nike padająca w salwie słońca...
Znasz śmiech i krzyk naszych ust
Nasz każdy dzień s tobą rósł
Czas minie zegar zamkowy na wieży
Nową godzinę od mierzy, całe życie, chcemy przeżyć właśnie tu...
Czy dzień słońcem lśnił, czy dym łuny krył
Co rok witała nas Warszawa w różach
Ich biel albo czerwień niech płonie wszędzie
Niech w naszym mieście zachwyca nas.
Dniom blask, ptakom wiatr
Tym wiersz, tamtym kwiat,
A nam, szczęśliwym nam Warszawa w różach
I pieśń, w której Chopin i wiatr
I ten codzienny nasz świat
I dola nasza nie cudza splotły się tu
Wstał świt z rzecznej mgły już dzień w szybach lśni
I znów uśmiecha się Warszawa w różach